

Nierówności społeczne a zagrożenia z nich wynikające

WSTĘP

Nierówności społeczne jak dotychczas są immanentnym elementem rozwoju ludzkości na świecie. Występują pomiędzy krajami, wewnątrz państw, między grupami społecznymi, jak i pomiędzy poszczególnymi członkami społeczności ludzkiej.

Zdecydowanie opowiadamy się za tym, że rodzą one ubóstwo, odsunięcie społeczne, nierówności dochodowe, bezrobocie itp. Zapominamy, że są one również maszyną wyzwalamą działania kreujące, konkurencję i wyższą jakość. Nierówności społeczne powodują naciski ludności na przedstawicieli po to, aby władza je zwalczała i ograniczała. Taki mechanizm przejawia się w państwach całego świata.

Problem nierówności jest dostrzegany od starożytności, chociaż jego interpretacja była stosowana do interesów osób trzymających władzę.

Wymiar nierówności społecznych ulega ogólnie rzecz biorąc zmniejszaniu, co oczywiście nie jest regułą. Mają na niego wpływ konflikty wewnątrzpaństwowe, a między państwami przyjmują czasami formę wojenną.

Skuteczne przeciwdziałanie nierównościom społecznym wymaga wspólnych działań krajowych i międzynarodowych dla ograniczania ubóstwa, degradacji jednostki ludzkiej.

Brak odpowiedniej polityki społeczno-gospodarczej, bezrobocie, wykluczenie społeczne powiększa margines społeczny, wyzwala patologie, pogarsza stan zdrowotny społeczeństwa, daje pożywkę dla łapówkarstwa, terroryzmu, afer gospodarczych, wymuszeń i gwałtów i tym sposobem ogranicza prawa naturalne i społeczne jednostki ludzkiej.

Polityka społeczna powinna zapobiegać ww. działaniom, a mieszkańcy danego państwa oczekują od niej poprawy standardów życia.

W jej zakres wchodzi:

- polityka zatrudnienia,

- polityka dochodów i wydatków,
- polityka rodzinna,
- polityka wyżywienia,
- polityka zabezpieczenia społecznego,
- polityka ochrony zdrowia,
- polityka walki z patologią społeczną,
- polityka kształcenia,
- polityka mieszkaniowa¹.

Wymienione zadania podkreślają problem inwestycji w człowieka, czyli tworzenie równych szans dla ujawnienia i spożytkowania potencjalnych sił twórczych człowieka. Stworzenie równych szans uzależnione jest od polityki gospodarczej, ale istnieje tu sprzężenie zwrotne, wzrost gospodarczy zależy od wartości socjalnych dostępnych członkom społeczeństwa.

Pomimo że ludzkości jako całości przyświeca ideał równości, to stanu równości społecznej nigdy nie osiągnięto, a wydaje się, że o ile dążenie do niego jest zjawiskiem oczekiwanym i pozytywnym, to osiągnięcie go należałoby oddalić w nieokreśloną przyszłość.

Trzeba zauważyć, że ego jednostki, grupy jest silniejsze od alterocentryzmu. Człowiek w każdej dziedzinie chce mieć więcej i lepiej. Kwestia w tym, aby nie odbywało się to kosztem innych. Teoretycznie jest to możliwe, co prezentuje tzw. zasada W. Pareto. Praktycznie można posiłkować się wywodami Z. Cackowskiego² na temat antropologicznej koncepcji L. Mumforda, w której stwierdza on, że „cywilizacja” grupa, instytucja, zaczęły się kształtować pod panowaniem władzy królewskiej. Charakterystycznym instytucji było to, że w różnych proporcjach przez całe dzieje występowały: centralizacja władzy państwowej, podział klasowy, całożyciowy podział pracy, ulepszanie technik wytwórczych, operowanie potęgą wojskową, wyzysk słabszych, niewolnictwo, przymus pracy dla cywilnych i wojskowych celów.

Niezależnie od formy, władza zawsze była i jest funkcją dwóch czynników – sił wytwórczych i podtrzymywanych koniecznie przez dany porządek społeczny, a zagrażających temuż porządkowi społecznemu (utrzymanie danego porządku społecznego jest zasadniczym zadaniem każdej władzy społecznej) oraz sił z konieczności wytwarzanych i utrzymywanych oraz żywotnie zainteresowanych w utrzymaniu tego porządku, który stanowi zarazem materialno-społeczną podstawę władzy.

Kiedy każda z wymienionych sił znajduje sobie uosobienie w formie klasy danego społeczeństwa, dalej, gdy podstawowa struktura danego społeczeństwa

¹ *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1996, t. 4, s. 963.

² Z. Cackowski, *Człowiek jako podmiot działania praktycznego i poznawczego*, KiW, Warszawa 1979, s. 658–667.

zawiera w sobie zantagonizowane interesem podstawowym klasy, to oznacza to, że władza państwowa już istnieje.

Aparat władzy nadaje jej kształt i do niej się formułuje. W ujęciu klasowym jedna warstwa społeczna (wykorzystywana) jest przedmiotem oddziaływania władzy. Druga (uprzywilejowana) jest oparciem władzy i jej podmiotem. W okresie przedklasowym panowanie społeczne miało zasadniczo inny charakter; celem było jedynie sprawowanie funkcji organizatorskiej oraz porządkowo społecznej.

W ten sposób L. Mumford spekuluje powstawanie i rozwój nierówności społecznych jako sił sprawczych funkcjonowania i rozwoju społeczeństw.

TERMIN RÓWNOŚCI I NIERÓWNOŚCI W EKONOMII

W naukach społecznych, w tym w ekonomii, „równość” można rozpatrywać jako charakterystykę np. ludzi, co mają, jacy są, jak i do równości honorowania, czyli, w jaki sposób są postrzegani w działaniach podejmowanych przez innych, w funkcjonowaniu instytucji, realizacji spraw społecznych i planowaniu.

W pierwszym przypadku równość lub nierówność odnosi się do wyników podziału zasobu społecznego, w kolejnym – do procesu prowadzącego do tych wyników.

W obu przypadkach mogą być rozumiane jako „produkt” społeczeństwa lub „konstrukcyjne założenia”, bez których samo istnienie społeczeństwa jest niemożliwe.

Sens równościowej alokacji zasobów (zawodu ludzkiego) może być różnie rozumiana jako:³

1. R. obiektywna – „każdemu to samo” i „każdemu równo”. Utopijni komuniści przyjęli założenie o absolutnej równości ludzi.
2. R. subiektywna, której można przypisać hasło „każdemu według potrzeb”, czyli według osobistego zadowolenia.
3. R. proporcjonalna oparta na zasadzie, że każdemu wg osobistego wkładu.
4. R. możliwości, którą można sprowadzić do równych szans w osiągnięciu cenionych dóbr.

Termin „nierówności” występuje zarówno w ideologiach świeckich, jak i religijnych, filozofii, doktrynach i programach politycznych, w których odnoszono się do nich w zależności od potrzeb; pozytywnie lub negatywnie.

Problem nierówności i niesprawiedliwości był zarzewiem ruchów społecznych, masowych buntów, strajków, no i rewolucji społecznych.

³ *Encyklopedia Socjologii*, tom III, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 330.

Wiadomo, że ludzie są niepowtarzalni pod względem cech indywidualnych, ale są podobni pod względem cech społecznych, czyli grup, do których należą i charakteru pozycji (celów), jakie spełniają. Z członkostwem w pewnej grupie czy zajmowaniem pozycji społecznej może wiązać się nierówność – łatwiejszy lub trudniejszy dostęp, szansa, do dóbr w uznaniu społecznym.

Nierówności społeczne mogą dotyczyć różnych stron życia; np.:

- dochodów i poziomu konsumpcji,
- dostępu do informacji i pozycji w społecznym podziale pracy,
- możliwości korzystania z dóbr kultury, warunków rozwijania i spożytkowania osobistych uzdolnień,
- możliwości udziału w życiu publicznym,
- osiąganiu prestiżu społecznego.

Nierówności mogą pod pewnymi względami znosić się lub kumulować. W przypadku kumulowania się stosunki wewnętrzne społeczeństwa cechuje daleko idąca asymetria:

- uprzywilejowanie – upośledzenie,
- nadrzędność – podrzędność,
- uczestnictwo – wykluczenie.

Najczęściej towarzyszy temu dziedziczenie pozycji społecznych z pokolenia na pokolenie.

Nierówności społeczne możemy podzielić na dwa rodzaje:

- nierówność formalną popartą prawem,
- nierówność rzeczywistą, polegającą na braku możliwości korzystania z prawnie równych szans i sytuacji. Może ona wynikać z przesłanek ekonomicznych (stosunki własności i podział dochodów), jak politycznych i kulturowych (przebiecie, dyskryminacja, ubóstwo, odmienność religijna, obyczajowa).

O skali nierówności można rozważać na tle:

- różnicy w jakości życia najwyższej i najniższej usytuowanych oraz liczności tychże w całej populacji,
- uzależnienia, sprzeczności i antagonizmów pomiędzy grupami,
- zróżnicowania szans życiowych począwszy od startu i możliwości awansu społecznego i zawodowego,
- zakresu marginalizacji społecznej, wyłączenia z życia w społeczności.

Z zagadnieniem nierówności społecznych wiąże się zjawisko zaostrzenia i usztywnienia nierówności rozumowane jako rozwarstwienie społeczeństwa.

W przypadku podziału społeczeństwa na zbiorowości o biegunowo odmiennym położeniu to mówimy, że wiąże się to z pojęciem polaryzacji. W przypadku odwrotnym, gdy dochodzi do zmniejszania dystansu i asymetrii zależności, to mamy do czynienia z egalitaryzmem. Zwiększanie różnic społecznych prowadzi

z kolei do elitaryzmu – czasami celowo tworzy się „elity” dla ukierunkowania odpowiedniego wzorca zachowań społecznych.

Władza, wiedza i bogactwo to elementy konstruujące nierówności społeczne. Dzieje się tak dlatego, że:

- istnieje nierówny podział dóbr, ale i nierówne tworzenie tych dóbr,
- różnie postrzegana jest użyteczność tychże dóbr,
- niektóre dobra, jak np. wiedza, są poza kosztem niezwykle dla niektórych ludzi trudne w przyswojeniu, nie mówiąc już o jej rozwijaniu i wymawianiu,
- wiedza może być użyta do manipulowania tłumem,
- bogactwo i wiedzę można przetransponować na władzę,
- obok bogactwa i dostatku tworzy się indolencja, podporządkowanie i niewiedza, nędza i ubóstwo.

W ukazany sposób tworzy się automatyczny mechanizm podziału społecznego na tych, co „mają” i tych, co „nie mają”. Tworzą się odpowiednie wzorce przynależności społecznej. W warunkach wcześniejszych przynależność klasowa była tak wiadoma, jak szlify wojskowe. Obecnie w wielu przypadkach występuje kumulowanie zaszerogowania z obawy przed różnymi zagrożeniami, niewychyleniem się itd.

Ekonomistów, socjologów itp. profesjonalistów interesują źródła i przyczyny powstawania i tworzenia nierówności społecznych. Jest to problem, od którego należałoby rozpocząć ich niwelowanie i poddanie kontroli, aby przetransponować siły społeczne na możliwie wysoki efekt eksploataowania zasobów, w tym zasobu ludzkiego.

Z nierównościami łączą się poza omówionym bogactwem, ubóstwo – drugi biegun egzystencji ludzkiej. Jakkolwiek nie znajdziemy doskonałej definicji do określenia terminu „ubóstwo” to wiadomo, że chodzi tu o brak możliwości zaspokojenia nawet podstawowych potrzeb uznawanych jako konieczne do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Dużą rolę odgrywa tu własne odczucie ubogiego materialnie, wynikające głównie z porównania w swojej klasie społecznej. Choć istnieje wiele wyjaśnień dotyczących przyczyn ubóstwa, to należy uważać, że często nie jest się ubogim z własnego wyłącznie wyboru, a jest to splot wielu zdarzeń występujących poza kontrolą jednostki, a w państwach bogatych polityka socjalna zapewnia minimum potrzeb, co demoralizuje korzystających.

Niemniej społeczeństwo dla zabezpieczenia pozostałych obywateli winno analizować sytuację ubogich, którzy mogą być np. nosicielami chorób zakaźnych, mogą popadać w narkomanię, alkoholizm, patologie, tworzyć niebezpieczne grupy ubogiej młodzieży, gangów okradających z mienia innych ludzi itd.

Wychodząc naprzeciw problemowi ubóstwa po raz pierwszy określono jego granice tak, aby zachować fizyczną egzystencję ubogiego. Problem ten po raz pierwszy został podjęty w Anglii przez S. Rowentee w 1899 r.

Minimum egzystencjalne lub inaczej linia ubóstwa winna zawierać dobra niezbędne dla przeżycia:

- żywność,
- odzież ochronną przed chłodem,
- pomieszczenie mieszkalne minimalne,
- podstawową pomoc lekarską.

W Polsce stosuje się pojęcie minimum socjalnego, którego zakres pozwala na uczestniczenie w życiu społecznym bez wpadania w ubóstwo. Różne są pomiary ubóstwa i mogą być wynikiem badań ankietowych. Należy stwierdzić, że ten społecznie trudny problem jest przedmiotem analiz ekonomistów, jak i problemem polityków.

PRÓBY ODPOWIEDZI NA PROBLEM ROZWIĄZYWANIA NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH

Według Johna Kenneth Galbraitha, przez długi okres po II wojnie światowej utrzymywały się tylko dwa kryteria do rozwiązywania kwestii gospodarczych:

- 1) wzrost dochodów na mieszkańca,
- 2) podział produktu społecznego.

Od lat 60. XX w. weszło nowe kryterium. Człowiek zaczął zadawać pytanie, jak wzrost gospodarczy wpływa na jakość i charakter życia ludzkiego. Problem wziął się stąd, że rozwojowi technicznemu, przemysłowemu zaczął towarzyszyć wzrost napięć indywidualnych i zbiorowych. Okazało się, że życie nie jest łatwiejsze. Produkt narodowy jest rezultatem również zbrojeń nuklearnych, wykorzystywaniem energii promieniotwórczej atomowej, a społeczne efekty tych zbrojeń nie rokują szczęścia indywidualnego.

W latach 70. pojawiły się w np. w USA nowe kryteria oceny gospodarki, gdyż wystąpiło masowe bezrobocie przy niewykorzystanych mocach produkcyjnych. Pojawił się problem wielkich organizacji. Próby kierowania gospodarką poprzez kontrolę podaży pieniądza i szybki wzrost stóp procentowych doprowadził do poważnej recesji początku lat 80. J. K. Galbraith twierdził, że rozwiązywanie problemów ekonomicznych poprzez wzrost produkcji i poziomu zatrudnienia nie wytrzymuje próby czasu na obecnym etapie rozwoju⁴.

Przy większej dociekliwości należałoby sięgnąć do filozoficznego ujęcia nierówności społecznych. Chociaż niepopularne jest obecnie nawiązywanie do F. Engelsa i K. Marksa, to warto byłoby przytoczyć ich ogólne odniesienie do

⁴ Wiktor Osiatyński, *Poznać Świat*, Czytelnik, Warszawa 1989, s. 153–157.

problematyki przeciwieństw, a w tym takich jak równość i nierówność społeczna. F. Engels (samouk) przedstawił w swej twórczości przenikanie się przeciwieństw w przyrodzie, natomiast K. Marks w strukturze społecznej.

Jeśli przyjmiemy, że gospodarka to system pozostający w bezustannej konkurencji, to z kolei musimy przyznać, że występuje tu ścieranie się następujących przeciwieństw:

- oporu materii i
- oddziaływania podmiotów, które dążą do jej przemiany.

W gospodarce dzieje się to za pośrednictwem cen i ilości produktów. Ciągłe równanie do np. wyżej zarabiających wyzwala potencjalną energię i prowadzi do większej wydajności pracy, a w sumie do wzrostu gospodarczego. Osiągnięcie wyższej pozycji nie utrwała się, konkurencja oddziałuje, prowadzi do następnego stanu równowagi, ale ciągle na wyższym poziomie.

Wg Lenina powtarzanie się kolejnych stanów równowagi nie zawsze występuje po linii prostej, ale może odbywać się po spirali, skokowo, rewolucyjnie, katastroficznie i jest to charakterystyczne dla rozwoju gospodarczego.

Równość i nierówność są stanami statycznymi na pewien określony moment. Zarówno w przyrodzie, jak i społeczności ludzkiej zawarte są sprzeczności wewnętrzne.

Sprzeczności biorą się stąd, że przyroda czy społeczeństwo rozwijając się przybierają nowe własności i łączą je ze starymi. Toczy się walka między tym co terazniejsze a tym, co było wcześniej.

Ta konkurencyjna gra jest motorem napędzającym rozwój społeczny. Ekonomiści winni wykorzystywać nierówności dla zwiększenia efektów gospodarczych. Proste niwelowanie równości byłoby utopią, gdyż nie ma równych ludzi, równych działań, równych warunków, równych aspiracji, dążeń itp.

Należałoby postawić pytanie, czy z mikroekonomicznego punktu widzenia człowiek rzeczywiście chce równości? Natura ludzka jest tak ustawiona, że permanentnie dąży do zajmowania lepszej pozycji od innych. Do równości dąży człowiek, którego pozycja np. społeczna, ekonomiczna jest niższa. Czasami jest to zbyt trudne, jeśli dystans do wyrównania przekracza np. subiektywne możliwości.

Chęć zaspokojenia potrzeb powoduje, że człowiek próbuje wykorzystać zasoby (czynniki), których do końca nie zna lub te, które w danych warunkach są mu dostępne.

Można powiedzieć, że podejmuje ryzyko, które rozpoznał wcześniej lub takie, którego też skutków nie był świadomy. Brak świadomości ciągnie za sobą zagrożenie.

Zagrożenia mają szeroką skalę, od drobnych np. utraty pracy, po wielkie katastrofy ekonomiczne, skażenia środowiska naturalnego, technogenne, klimatyczne itp. katastrofalne zjawiska.

Niepełna znajomość zjawisk przyrodniczych, jak i społecznych na nich osadzonych wynika z aktualnej wiedzy, która również jest oporna w opanowaniu jej.

Ludzkie postawy wobec nierówności są diametralnie różne. Z historii wiemy, że były podejmowane próby ich rozwiązywania np. przez tzw. socjalistów utopijnych:

- W epoce Odrodzenia zaznaczył się angielski filozof i humanista T. Morus (1478–1535) krytykujący rodzące się stosunki kapitalistyczne, a wybawienie z nierówności widział w społeczeństwie opartym na wspólnej własności.
- T. Campanella (1568–1639) – filozof i działacz społeczny we Francji, G. B. Mably (1709–1785), Moselly piszący w latach 1743–1763 oraz J. Meslier (1664–1729) wskazywali, że to własność prywatna jest przyczyną nierówności społecznych.
- Szczytowym okresem rozwoju utopijnej myśli był początek XIX w., czyli początek okresu uprzemysłowienia i rozkwitu kapitalizmu.

Należy tutaj przypomnieć C. H. Saint-Simona (1760–1825) i Ch. Fouriera (1772–1837) – Francuzów oraz Anglika R. Owena (1771–1858), którzy krytykowali ówczesne stosunki społeczno-gospodarcze jako prowadzące do pauperyzacji i wycisku mas ludowych, a również do chaosu społecznego i marnotrawstwa czynnika pracy. Rozwiązanie problemu widzieli poprzez działanie dobra i rozumu, że wystarczy apelować do ludzi do ich rozumu i sumienia, a następnie zmienić sytuację przez oświatę i propagandę. W masach widziano ucisk i wykorzystanie, a nie siłę społeczną.

Dzisiaj wiemy, że sztuczne rozwiązywanie problemów nierówności nie daje oczekiwanego rezultatu.

Problem nierówności od strony teoretycznej można zamknąć w granicach absolutnej równości, a z drugiej strony jako totalną nierówność prowadzącą do katastrofy i chaosu deterministycznego.

Problem nierówności można dostrzec np. w dostępie do specjalisty lekarza, dostępie do kosmicznej wycieczki, do otrzymania np. organów transzlantacyjnych. Sama reakcja na przeszczep serca czy nerki świadczą dobitnie o różnicach między ludźmi.

Zagadnienie nierówności to również problem wyścigu z czasem, poszukiwania nowych zasobów, np. energii atomowej, co prowadzi do katastrof technicznych, np. wybuch w elektrowni atomowej w Czarnobylu pod koniec kwietnia 1986 r., nieco wcześniej, bo w styczniu 1986 r., katastrofa statku kosmicznego USA Challenger, z kolei katastrofa okrętu podwodnego Kursk w 2002 r., katastrofa Columbii w lutym 2003 r.

Zagrożenia nie wynikają jedynie z rozwoju techniczno-naukowego, ale i wielu innych przyczyn, chociażby z przemocy terrorystycznej. Człowiek mający przed sobą zbyt odległą perspektywę odrobienia dystansu społecznego, ekono-

micznego czy politycznego decyduje się na terroryzm, czyli wymuszenie określonych zachowań np. rządów.

Człowiek w poszukiwaniu miejsca swej egzystencji podejmuje pracę, zakłada osady na terenach nie zawsze bezpiecznych, ale za to tanich, np. w pobliżu rzek, osuwisk, wulkanów, trzęsień ziemi, suszy itp., a to naraża go na straty powodowane powodzią, pożarami, skutkami trzęsienia ziemi, huraganów itp.

Przytoczone zagrożenia okresowo przeradzają się w skutki takie jak; trauma, śmierć, choroby i straty ekonomiczne.

Przytoczone przykłady są świadectwem tego, że nie można lekceważyć pierwotnych przyczyn tragedii ludzkich. Korzeni należy upatrywać w nierównościach społecznych..

Sumując rozważania na temat rozwiązania problemu nierówności społecznych należałoby przyjąć ich istnienie jako przejaw naturalnego rozwoju społecznego i na tym tle rozważyć wykorzystanie tego zjawiska dla intensyfikacji rozwoju społecznego, dlatego że jest ono m.in. powodem działalności ludzkiej, że wyzwala konkurencję, która prowadzi do podejmowania zbyt wysokiego ryzyka.

Państwo w polityce ekonomicznej winno korygować poziom nierówności społecznych poprzez tzw. interwencjonizm państwowy niezależnie od ubezpieczeń łagodzących skutki czasami zbyt ryzykownej działalności ludzkiej.

LITERATURA

- Woźniak M. G., *Wzrost gospodarczy*, AE Kraków 2004.
Grocki R. *Vademecum zagrożeń*, DW Bellona, Warszawa 2003.
Rak J. R., *Istota ryzyka w funkcjonowaniu systemu zaopatrzenia w wodę*, Rzeszów 2004.
Mała encyklopedia ekonomiczna, wyd. II, PWE, Warszawa 1974.
Heilbroner R. L., *Wielcy ekonomiści – czasy, życie, idee*, PWE Warszawa 1993.
Blaug M., *Teoria Ekonomii ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000.
Kowalczyk M., Rump S., Kołaciński Z., *Medycyna katastrof chemicznych*, PZWL, Warszawa 2004.

Social Inequalities and Ensuing Threats

Summary

Social inequalities have accompanied social development since the oldest time. There have always appeared people who were managing, distributing and possessing and those

who were working. Social inequalities should be recognised as a natural phenomenon as well as the fact that people from their nature are unequal to each other. Inequalities can and sometimes do lead to catastrophes. Social policy should make use of inequalities to develop a country.